

Sygn. akt II Ca 443/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Sędzia Sądu Okręgowego Marta Postulska-Siwek

Protokolant Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S. A. z siedzibą w M. Oddziału w Polsce z siedzibą w W.

przeciwko J. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 19 marca 2015 roku, sygn. akt I C 681/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S. A. z siedzibą w M. Oddziału w Polsce z siedzibą w W. na rzecz J. K. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 443/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 sierpnia 2014 roku powód (...) S. A. z siedzibą w M. działająca przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego J. K. kwoty 11.556,78 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, przy czym:

- kwoty 4.677,15 zł tytułem należności głównej zgodnie z fakturą nr (...),
- kwoty 258,20 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 4.677,15 zł od dnia 25 marca 2014 roku do dnia 25 sierpnia 2014 roku,
- kwoty 1.110,24 zł tytułem należności głównej zgodnie z fakturą nr (...),
- kwoty 54,57 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 1.110,24 zł od dnia 11 kwietnia 2014 roku do dnia 25 sierpnia 2014 roku,
- kwoty 5.062,61 zł tytułem należności głównej zgodnie z fakturą nr (...),

- kwoty 236,21 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 5.062,61 zł od dnia 18 kwietnia 2014 roku do dnia 25 sierpnia 2014 roku,

- kwoty 150 zł tytułem należności głównej zgodnie z fakturą nr (...),

- kwoty 7,80 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 150 zł od dnia 3 kwietnia 2014 roku do dnia 25 sierpnia 2014 roku.

\*

Wyrokiem z dnia 19 marca 2015 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 22 lutego 2014 roku w godzinach rannych, na drodze osiedlowej obok bloku przy ulicy (...) w L., miało miejsce zdarzenie, w trakcie którego J. K. kierując pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności poza drogą publiczną, doprowadzając do kolizji z niebędącym w ruchu pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...).

Pojazd marki H. był zaparkowany nieprawidłowo – na zakazie zatrzymywania, wobec czego blokował przejazd samochodu kierowanego przez J. K. w taki sposób, że część samochodu od strony kierowcy znacznie wystawała na jezdnię w miejscu, w którym jest dodatkowe zwężenie jezdni z uwagi na sąsiedztwo ogrodzenia oddzielającego nieruchomości różnych spółdzielni mieszkaniowych. Mimo tego, że pojazd H. blokował wyjazd z osiedla mieszkaniowego, J. K. podjął próbę przejechania tą drogą, gdyż został wezwany do pracy. Ta droga była główną drogą dojazdową do osiedla, z której korzystali wszyscy mieszkańcy, w tym powód zamieszkały przy tej samej ulicy (...) pod numerem (...).

W trakcie wykonywania manewru omijania, pojazd kierowany przez J. K. otarł się prawą stroną o lewą stronę pojazdu marki H., w wyniku czego złożyło się lusterko w pojeździe marki C. i włączył się autoalarm pojazdu marki H.. J. K. nie wysiadając z samochodu, będąc w kabinie maksymalnie wychylił się, żeby wyprostować lusterko w swoim pojeździe i jednocześnie obejrzał lusterko najechanego drugiego pojazdu. Nie spostrzegł żadnej rysy na lusterku, ani innych uszkodzeń pojazdu marki H.. Wobec stwierdzenia braku szkód zarówno w swoim samochodzie, jak i w samochodzie marki H., J. K. odjechał z miejsca zdarzenia.

Około godzinę lub dwie później J. K. wracał z pracy do miejsca zamieszkania tą samą trasą, przejeżdżał obok miejsca kolizji z pojazdem marki H., tego pojazdu jednakże już tam nie było.

W dniu 24 lutego 2014 roku M. B., właścicielka pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), złożyła na Komisariacie V Policji w L. zawiadomienie o zdarzeniu z dnia 22 lutego 2014 roku z udziałem pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), tj. o czyn z art. 98 k.w. W toku czynności wyjaśniających ustalono, że w dniu 22 lutego 2014 roku w L. przy ul. (...) J. K., kierując pojazdem marki C. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności poza drogą publiczną, doprowadzając do uszkodzenia stojącego tam pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...). Około tydzień po zdarzeniu J. K. został wezwany na Komisariat Policji w celu złożenia wyjaśnień. W związku z tym, że J. K. przyznał się do spowodowania kolizji z samochodem marki H. (...) o nr rej. (...) w dniu 22 lutego 2014 roku i do tego, że w jej wyniku mogło zostać zarysowane lusterko H., został za to ukarany mandatem karnym w wysokości 100 zł. W toku tych czynności sprawca kolizji przekazał funkcjonariuszom Policji numer swojej polisy w zakresie ubezpieczenia OC.

Samochód marki C. (...) o nr rej. (...), którym kierował J. K., posiadał ważne w dniu zdarzenia ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione u powodowego ubezpieczyciela (...) S. A. z siedzibą w M. działająca przez Oddział w Polsce z siedzibą w W., nr polisy (...).

M. B. zgłosiła szkodę majątkową doznaną w związku ze zdarzeniem z dnia 22 lutego 2014 roku do powodowego ubezpieczyciela, domagając się odszkodowania z ubezpieczenia OC sprawcy szkody, tj. J. K..

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powodowy ubezpieczyciel (...) S. A. z siedzibą w M. Oddział w Polsce z siedzibą w W. uznał swoją odpowiedzialność z tytułu zawartej z J. K. umowy ubezpieczenia w zakresie OC. W dniu 6 marca 2014 roku dokonano oględzin uszkodzonego pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), na podstawie których w dniu 11 marca 2014 roku sporządzono kalkulację naprawy nr (...). Zakres uszkodzeń pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), ustalony na podstawie oględzin, obejmował lewą przednią stronę pojazdu. Do wymiany zakwalifikowano: przedni zderzak, prawe i lewe przednie czujniki parkowania, kratę wlotu powietrza, lewy przedni reflektor, żarówkę reflektora przeciwmgielnego, lewą i prawą osłonę przedniego zderzaka oraz lewe naroże ochronne nadkola. Z kolei do naprawy zakwalifikowano: wymianę wskazanych części zamiennych, dysze spryskiwaczy, sensor układu parkowania, błotnik oraz obudowę lewego zewnętrznego lusterka. Do lakierowania wskazano błotnik i obudowę lusterka lewego. Całkowity koszt naprawy wyceniono na kwotę 5.752,89 zł brutto. Na podstawie decyzji z dnia 20 marca 2014 roku przyznano M. B. tytułem odszkodowania kwotę 4.677,15 zł. Na podstawie decyzji z dnia 31 marca 2014 roku powodowy ubezpieczyciel przyznał M. B. dodatkowe odszkodowanie w kwocie 150 zł. Decyzją z dnia 7 kwietnia 2014 roku powodowy ubezpieczyciel przyznał M. B. dodatkowo kwotę 1.110,24 zł tytułem dopłaty o równowartość podatku VAT od ustalonych kosztów naprawy w kwocie netto.

Wobec dalszych roszczeń zgłaszanych przez M. B., powodowy ubezpieczyciel ponownie dokonał analizy kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, w wyniku czego zaproponowano poszkodowanej zawarcie ugody. W dniu 14 kwietnia 2014 roku M. B. i (...) (...) z siedzibą w M. Oddział w Polsce z siedzibą w W. zawarli ugodę na kwotę 11.000 zł tytułem całkowitego odszkodowania za szkodę z dnia 22 lutego 2014 roku. W związku z ugodą, na podstawie decyzji z dnia 16 kwietnia 2014 roku, powodowy ubezpieczyciel wypłacił M. B. dodatkowo kwotę 5.062,61 zł.

Łącznie powód wypłacił M. B. kwotę 11.000 zł, przy czym: kwotę 4.677,15 zł w dniu 24 marca 2014 roku, kwotę 150 zł w dniu 2 kwietnia 2014 roku, kwotę 1.100,24 zł w dniu 10 kwietnia 2014 roku i kwotę 5.062,61 zł w dniu 17 kwietnia 2014 roku.

Pismami datowanymi na: 13 maja 2014 roku (doręczonym dnia 27 maja 2014 roku), 3 czerwca 2014 roku i 27 czerwca 2014 roku, powodowy ubezpieczyciel wzywał J. K. do zapłaty kwoty 11.000 zł tytułem zwrotu kwoty wypłaconego odszkodowania, na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK, początkowo w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania (dwa pierwsze wezwania), a następnie w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Pomimo wezwania pozwany nie spełnił świadczenia, kwestionując jego zasadność.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, wskazując, że oparł się na złożonych dokumentach prywatnych i urzędowych oraz na zeznaniach J. K..

Powód nie przedłożył całości akt dotyczących przedmiotowej szkody, gdyż wśród dokumentów załączonych przez powoda do akt niniejszej sprawy, brakuje w szczególności informacji na temat okoliczności zgłoszenia szkody przez poszkodowaną M. B. i danych potwierdzających okoliczności zdarzenia z dnia 22 lutego 2014 roku oraz osobę jego sprawcy (poza informacją o czynnościach wyjaśniających przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Komisariatu V Policji w L.). Podkreślić należy, że w materiale dowodowym z kart akt szkody (przedłożonym przez powoda) brak jest jakichkolwiek danych potwierdzających, czy choćby nawet przedstawiających w zarysie okoliczności zdarzenia z dnia 22 lutego 2014 roku.

Wobec powyższego nie zachodzą podstawy, aby nie obdarzyć w całości wiarygodnością zeznań pozwanego J. K. na okoliczność przedmiotowego zdarzenia oraz braku umyślnego działania pozwanego w celu uniknięcia odpowiedzialności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieudowodnione.

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152, ze zm.), zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Pozwany J. K. konsekwentnie nie uznawał zasadności dochodzonego roszczenia regresowego, kwestionując je zarówno co do zasady jak i co do wysokości. W szczególności pozwany kwestionował twierdzenia powoda, jakoby miał umyślnie zbiec z miejsca kolizji z dnia 22 lutego 2014 roku w celu uniknięcia odpowiedzialności za uszkodzenie pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), zakres doznanej przez M. B. szkody w pojeździe oraz kalkulację naprawy uszkodzeń pojazdu, wskazując że nie korelowały z brakiem jakichkolwiek uszkodzeń jego pojazdu.

Zgodnie z wynikającym z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. rozkładem ciężaru dowodu, w niniejszej sprawie na powodzie ciążył obowiązek przedstawienia dowodów na fakty, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, a zatem na okoliczność, że doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego, powód wypłacił określoną sumę pieniężną tytułem odszkodowania, następnie zaś, że zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 43 cyt. wyżej ustawy.

O ile zatem w niniejszej sprawie okolicznością niekwestionowaną jest, że powód uznał swoją odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC i wypłacił odszkodowanie M. B., pozostałe okoliczności, jakie mogłoby uzasadniać odpowiedzialność regresową pozwanego – z uwagi na stanowisko procesowe J. K. – powód był zobowiązany udowodnić. W niniejszej sprawie nie zapadł skazujący wyrok karny, którego ustaleniami sąd w postępowaniu cywilnym byłby związany (art. 11 k.p.c.).

Tymczasem powód nie wykazał, aby to zachowanie J. K. pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą stwierdzoną w pojeździe M. B. w zakresie ustalonym w kalkulacji naprawy. Ponadto nie zostało udowodnione, że J. K. zbiegł z miejsca zdarzenia.

Powód w istocie opiera zasadność swojego roszczenia na mandacie karnym, którym J. K. został ukarany za popełnienie wykroczenia z art. 98 k.w. Jest to jedyny dowód, jaki powód powołał, mający świadczyć o odpowiedzialności pozwanego za spowodowanie szkody.

Powyższa notatka urzędowa sporządzona przez funkcjonariusza Policji jest jednak jedynie dowodem wyłącznie tego, że pozwanego ukarano mandatem za wykroczenie opisane w treści tego mandatu. J. K. przyznał, iż taki mandat przyjął i uiszczył grzywnę w wysokości 100 zł. Ustalenia poczynione w takim mandacie czy też notatce urzędowej nie wiążą jednak sądu w postępowaniu cywilnym.

Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy pozwalał jedynie na ustalenie, że doszło do kontaktu lusterek pojazdów poszkodowanej i J. K., co w żadnej mierze nie pozwalało na ustalenie związku przyczynowego między tym faktem a zakresem szkód stwierdzonych w pojeździe M. B.. Na miejsce zdarzenia nie została wezwana Policja, a poszkodowana zgłosiła się na komisariat dopiero w dwa dni od zdarzenia. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia mogło dojść m. in. do uszkodzenia zderzaka przedniego, przedniego reflektora, czujników parkowania, czy wreszcie do konieczności odnowienia powłoki lakierniczej. Decyzja ubezpieczyciela o uznaniu swojej odpowiedzialności jest jego autonomiczną decyzją.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 cyt. wyżej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój

zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie w ramach ubezpieczenia ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.

Powodowego ubezpieczyciela obciążał w niniejszej sprawie obowiązek udowodnienia również wysokości doznanej szkody oraz jej zakresu, zwłaszcza, że te okoliczności były przez pozwanego konsekwentnie kwestionowane. W szczególności pozwany kwestionował złożoną kalkulację naprawy. Brak jest dowodu, aby powód podczas likwidacji szkody brał w ogóle pod uwagę związek między uszkodzeniami obu pojazdów, zwłaszcza że ubezpieczyciel nie dokonał oględzin pojazdu pozwanego w celu zweryfikowania twierdzeń poszkodowanej co do okoliczności zdarzenia.

Odnosząc się zaś do przesłanki „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”, Sąd Rejonowy przyjął, że zbiegnięciem z miejsca zdarzenia jest takie zachowanie, które ma na celu uniemożliwienie zidentyfikowania kierującego i uniknięcie przez niego odpowiedzialności. Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 cyt. wyżej ustawy wymaga zatem ustalenia, że sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciążących na nim obowiązków, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Treść powołanego wyżej przepisu należy interpretować w powiązaniu z normą wyrażoną w art. 16 cyt. wyżej ustawy, określającą obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym, uczestniczących w zdarzeniu. W przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym wskazanym w ustawie, uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest obowiązana do udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia, jak też do niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje. Uchybienie powyższym obowiązkom musi mieć swoje podłoże w winie umyślnej lub rażącym niedbalstwie.

Brak jest dowodów, które świadczyłyby o tym, że J. K. faktycznie w sposób świadomy zbiegł z miejsca zdarzenia z dnia 22 lutego 2014 roku, z powodu winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa uchybił ciążącym na nim obowiązkom, a jego działanie miało na celu uniknięcie odpowiedzialności za skutki kolizji.

Co prawda pozwany wprost przyznał na rozprawie, że bezpośrednio po zdarzeniu miał świadomość otarcia się o inny pojazd, gdyż w wyniku tego złożyło mu się lustro zewnętrzne od strony pasażera (prawe), które musiał poprawić rozkładając je ponownie. Pozwany J. K. przyznał również, że opuścił miejsce kolizji spiesząc się do pracy, podnosił jednak, że zrobił tak dlatego, że nie zaobserwował żadnych uszkodzeń powstałych po kontakcie fizycznym pojazdów, ani w swoim samochodzie, ani w pojeździe, o który się otarł. Nie można zatem przyjąć, że pozwany oddalił się z miejsca przedmiotowego zdarzenia celowo, dla uniknięcia odpowiedzialności za skutki kolizji.

Wobec oddalenia powództwa w zakresie należności głównej, niezasadne było również żądanie skapitalizowanych odsetek za opóźnienie, które są roszczeniem akcesoryjnym w stosunku do należności głównej (por. art. 476 k.c., art. 481 k.c. i art. 482 k.c.).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Pozwany wygrał sprawę w całości, a zatem powód powinien mu zwrócić koszty procesu obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce 2.400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu) i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

\*

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w całości.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na jego wynik, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, skutkiem czego Sąd pierwszej instancji oparł orzeczenie na ustaleniach niezgodnych ze stanem faktycznym,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że zachowania pozwanego nie można kwalifikować jako zbiegnięcie z miejsca zdarzenia.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie zachodziły podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, określone w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., a zawodowy pełnomocnik powoda nie sformułował zarzutów, które uzasadniałyby tak postawiony wniosek apelacyjny. Ewentualna zasadność zarzutów apelacji prowadziłyby co najwyżej do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje ustalenia Sądu Rejonowego za własne.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym trafnie Sąd Rejonowy przyjął, że powód nie udowodnił, że pozwany wyrządził szkodę w zakresie i w wysokości określonej w pozwie, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia i aby w związku z powyższym na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powodowi przysługiwał regres w zakresie wypłaconego odszkodowania.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że w kontradykcyjnym procesie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia zasadności roszczenia (zarówno co okoliczności powstania szkody, jej wysokości jak i przesłanek samego regresu), a powód w niniejszym procesie zachowywał się biernie, mimo, że miał świadomość tego, iż pozwany kwestionuje swoją odpowiedzialność i szkodę.

Do pozwu powód dołączył dokumenty z procesu likwidacji szkody, w tym uzyskane z Policji informacje o zaistniałej kolizji drogowej, z których wynika jedynie, że w dniu 22 lutego 2014 roku J. K. nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do uszkodzenia pojazdu marki H. o nr (...) i został ukarany mandatem karnym w kwocie 100 zł (k. 35, 70), wydruk polisy (k. 66-67), kalkulacje naprawy (k. 21-32, 44-49), decyzje o wypłacie M. B. odszkodowania, korespondencję z poszkodowaną na temat wysokości odszkodowania i kopię zawartej z nią ugody, w tym dokumentację fotograficzną uszkodzeń jej pojazdu (k. 33, 34, 36-37, 40, 42-43, 52-58, 60, 75, 78-79) oraz korespondencję przed procesem z pozwanym (k. 39, 76-77).

Jednocześnie już z pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 6 czerwca 2014 roku (k. 71-72) powód uzyskał jednoznaczną informację o tym, że pozwany kwestionuje wysokość szkody, przyznaje się jedynie do otarcia się samochodów lusterkami, w następstwie czego nie widział żadnych uszkodzeń samochodu H. i dlatego odjechał z miejsca zdarzenia. Tę samą argumentację pozwany podniósł w sprzeciwie od nakazu zapłaty (k. 8-9).

W toku procesu powód składał ponownie te same dokumenty (k. 100-160).

Jedynym dowodem osobowym pozwalającym ustalić przebieg zdarzenia i odnieść się do jego następstw są zeznania pozwanego J. K. (k. 172-173), z których wynika, że doszło jedynie do otarcia się pojazdów lusterkami, przy czym jego lusterko się złożyło, a na lusterku samochodu marki H. nie widział żadnych uszkodzeń. Na Policji pozwany przyznał się

jedynie do uszkodzenia lusterka samochodu marki H.. Samochód marki H. stał zaparkowany lewą stroną od ulicy, przy czym na jezdnię wystawała część pojazdu od strony kierowcy. Zdaniem pozwanego uszkodzenia samochodu marki H. nie korelują z uszkodzeniami jego pojazdu.

Pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 27 lutego 2012 roku po raz kolejny zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości (k. 173).

Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że przedstawione wyżej dowody nie są wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego w niniejszym procesie i ustalenia rozmiaru szkody. Podkreślić należy, że dokumenty, które powód przedłożył, poza informacjami z Policji, są dokumentami prywatnymi, a zatem nie korzystają z domniemania prawdziwości, a stanowią jedynie oświadczenia osób, które je podpisały (art. 245 k.p.c.). W sytuacji, w której pozwany kwestionował wielkość uszkodzeń pojazdu marki H., jakie mogły powstać wskutek zdarzenia z dnia 22 lutego 2012 roku, co bezpośrednio rzutowało na ocenę, czy pozwany mógł i powinien zauważyć, że uszkodził inny pojazd, a w konsekwencji, czy jego oddaleniu się z miejsca zdarzenia można przypisać kwalifikację „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”, tj. świadomego opuszczenia tego miejsca bez zrealizowania obowiązków wynikających z art. 16 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (choćby poprzez pozostawienie za szybą uszkodzonego pojazdu swoich danych kontaktowych), powód powinien zgłosić dowody na te sporne okoliczności. Dowody takie miałyby przeciwstawić się twierdzeniom pozwanego, że uszkodzenia samochodu marki H. nie mogły wówczas powstać, np. w postaci zeznań użytkownika samochodu marki H. lub świadka samego zdarzenia (po ustaleniu jego danych osobowych). Możliwe, że konieczne okazałoby się również wywołanie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej w celu ustalenia, czy uszkodzenia pojazdu marki H. mogły powstać w sposób opisany przez poszkodowaną i czy wysokość szkody została w postępowaniu likwidacyjnym ustalona prawidłowo.

Tymczasem zawodowy pełnomocnik powoda ograniczył się w procesie do złożenia wspomnianych wyżej dokumentów (w kilku egzemplarzach), poza tym nie zgłaszając żadnych innych wniosków dowodowych. Nie jest zaś rolą sądu cywilnego poszukiwanie dowodów w celu potwierdzenia zasadności żądania pozwu.

Dopiero do apelacji pełnomocnik powoda dołączył dokument zgłoszenia szkody przez M. B. oraz czytelniejszą dokumentację fotograficzną uszkodzeń samochodu marki H.. Pomijając już, że zgłoszenie nowych dowodów na tym etapie postępowania należy uznać za spóźnione (art. 381 k.p.c.), także te dokumenty same w sobie nie byłyby wystarczające do przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za spowodowanie określonych uszkodzeń samochodu marki H. i zbiegnięcie z miejsca zdarzenia. Powód nie wniósł o przesłuchanie ani poszkodowanej, ani świadka zdarzenia, który miał próbować dogonić sprawcę uszkodzeń i mógł opisać jego przebieg, co ewentualnie dałoby podstawy do zakwestionowania wiarygodności pozwanego.

Podkreślić należy, że powód przed procesem i w jego toku wiedział, że pozwany kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady i co do wysokości, a zatem jego przekonanie, że przedłożone dowody są wystarczające do uwzględnienia powództwa i związana z tym bierność w dowodzeniu swoich twierdzeń w żaden sposób nie mogą zostać uznane za usprawiedliwione okoliczności uzasadniające zgłoszenie nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym, tym bardziej, że strona powodowa była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Wobec powyższego nie można było podzielić wyводу apelacji, że zakres uszkodzeń samochodu H. spowodowanych przez pozwanego był tak znaczny, że nie mógł on ich nie zauważyć i nie odczuć, a wobec tego oddalenie się przez pozwanego z miejsca zdarzenia bez zabezpieczenia poszkodowanej możliwości realizacji roszczenia odszkodowawczego należy zakwalifikować jako zbiegnięcie z miejsca zdarzenia.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał za chybione podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i naruszenia art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Wobec tego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, a na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania odwoławczego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika – adwokata w stawce minimalnej w postępowaniu odwoławczym.